



## **Ekscelencje, Szanowni Państwo,**

**Temat:** Międzywyznaniowa inicjatywa na rzecz uchodźców.

Stajemy dzisiaj przed moralnym obowiązkiem sprostania tym trudnym czasom, w których wiara i nadzieja nabierają szczególnego znaczenia poprzez potrzebę praktycznego wprowadzania w życie wartości jakie głosimy i wyznajemy, bez względu na wyznawaną wiarę, przekonania i nasze racje.

Być może ten list będzie pierwszą inicjatywą zapraszającą do wspólnych ze wszech miar konkretnych międzywyznaniowych działań na rzecz ochrony bezbronnych ludzi, stojących wobec zagrożenia utraty zdrowia, życia i wolności, uciekających przed wojną we własnym kraju, którzy szukając tymczasowego schronienia i bezpieczeństwa dla siebie i swoich dzieci, dzisiaj nas Polaków proszą o pomoc.

Dostrzegamy dzisiaj, że polskie, a także europejskie prawo nie jest w pełni przygotowane do obecnej sytuacji jaka ma miejsce na naszej wschodniej granicy, będącej jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. Zachęcając do przestrzegania prawa jakie obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, winniśmy wspólnie znaleźć rozwiązanie istniejącym realnym problemom by chronić życie bezbronnych szczególnie dzieci, osób chorych i tych, którzy tej pomocy potrzebują.

Dzisiaj nie wystarczy tylko bierne wspieranie apeli instytucji i organizacji oraz osób prywatnych, które są cichym głosem sumienia o ochronę nadziei jaką osoby potrzebujące kierują w naszą stronę. Wobec ogromu bólu i osamotnienia tych osób, na wzór miłosiernego Samarytanina wyrażając wolę pomocy uchodźcom, jako Polacy, wyznający różne religie w sposób praktyczny stajemy się autentycznymi świadkami wiary i naszych wspólnych wartości. Polska przez wieki postrzegana była jako kraj tolerancji, szacunku, wielu kultur i wielu religii, w której granicach każdy bez względu na przynależność narodową i przekonania mógł czuć się bezpieczny.

W imię tych zasad w oparciu o naszą tradycję, kieruję szczególną prośbę do Zwierzchników i Przedstawicieli wszystkich Kościołów, związków wyznaniowych i religijnych o ponad wyznaniowe połączenie sił w formule „azylu kościelnego”, by ratować życie osób, które tej pomocy potrzebują. Korzystając z biblijnej i średniowiecznej tradycji, by chroniąc i goszcząc migrantów, które winno być traktowane jako podstawowe kryterium naszej moralności, poprzez zaangażowanie na rzecz uchodźców, jednocześnie wypracowując niezbędne narzędzia prawne dla zabezpieczania ich życia i zdrowia.

Jako ludzie, bez względu na wyznawaną wiarę i przekonania jesteśmy zobowiązani do ochrony ludzi słabych i bezbronnych.

Proponowana formuła współpracy w ramach „azylu kościelnego” może być pierwszą w Polsce inicjatywą skierowaną do Kościołów i związków wyznaniowych, instytucji i organizacji, a także

osób prywatnych, które są gotowe włączyć się do projektu, udzielając wsparcia moralnego, ekonomicznego broniąc praw i godności ludzkiej uchodźców.

Jako chrześcijanin wiem, że wszyscy ludzie są braćmi i są równi wobec Boga. Nie jest więc ważne pochodzenie, zamożność ekonomiczna, wykonywana praca, czy jaką wiarę wyznajemy, ale to w jaki sposób MY postępujemy. Nie oceniamy człowieka przez pryzmat jego poglądów i przekonań. Ale dzisiaj stoimy przed możliwością zdania sprawy Bogu jakim jestem człowiekiem i jak postępuję wobec drugiego człowieka. Ponieważ wszystko co uczynimy lub nie czynimy drugiemu człowiekowi będzie oceniane tak, jakbyśmy czynili to samemu Bogu.

Mając w pamięci naszą nie tak odległą historię, którą z całą pewnością wielu z nas pamięta odnoszącą się do Stanu Wojennego, kiedy tysiące Polaków nie mogło wrócić do Kraju lub uciekało w obawie przed represjami władzy komunistycznej otrzymywało schronienie w wielu krajach na całym świecie stając się emigrantami politycznymi. Historia II Wojny światowej pokazuje, że także Kraje dalekiego wschodu otaczały opieką uciekinierów z Polski. Czy mamy moralne prawo by o tym zapominać? To jest nasza polska historia, której nie możemy zapomnieć.

Jestem pewien, że nikt z nas nie jest w stanie przyjąć na swoje sumienie odpowiedzialności za śmierć bezbronnych ludzi na granicy. Nikt z nas nie może stać obojętnie wobec tragedii ludzi, którzy ratują swoje życie i życie swoich dzieci uciekając przed śmiercią ze swoich domów i ojczyzn. Czy możemy się na to godzić pod pretekstem „jakichś racji”?

Ekscelencje, Szanowni Państwo,

jak we wstępie wnoszę o rozpatrzenie powołania międzywyznaniowego podmiotu prawnego, którego głównym celem będzie podejmowanie stałych międzywyznaniowych działań na rzecz ochrony bezbronnych ludzi. Jestem głęboko przekonany, że poprzez naszą współpracę możemy odegrać bardzo ważną rolę promując nie tylko skuteczne rozwiązania organizacyjno-prawne poprzez świadome kształtowanie pozytywnych postaw wobec osób „nieznanych” i walkę z ksenofobią oraz promowanie szacunku i wzajemnego zrozumienia w relacjach pomiędzy Kościołami i organizacjami religijnymi poprzez dialog na rzecz wzajemnego szacunku.

Z wyrazami szczerego szacunku z nadzieją na podjęcie działań na rzecz osób potrzebujących dzisiaj naszej konkretnej pomocy.

✠ **Robert Matysiak NCC**

---

27.10.2021 roku